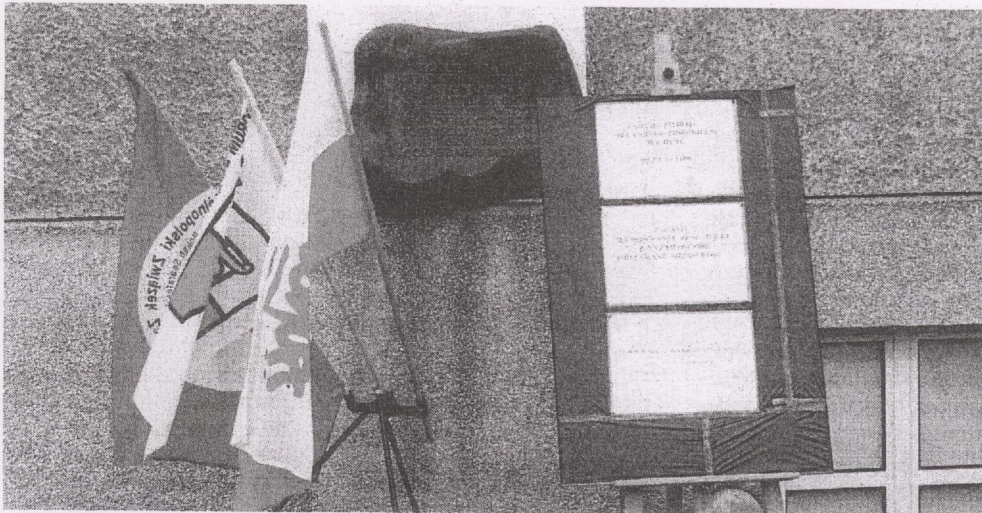


# Podwyżki, albo protest w Gdyni

● Pracownicy gdyńskiego Urzędu Morskiego twardo żądają podwyżek wynagrodzeń



FOT. MARTYNA JAGŁICKA

► W zeszłym tygodniu Urząd Morski w Gdyni został oflagowany w ramach ostrzegawczej akcji protestacyjnej. Jeśli sytuacja się nie zmieni, od sierpnia protest prowadzony będzie do odwołania

## Gdynia

**Szymon Szadurski**  
s.szadurski@prasa.gda.pl

W zeszłym tygodniu na trzy dni oflagowali budynek urzędu, a reprezentacje związków zawodowych wywiesiły swoje postulaty nieopodal głównych drzwi wejściowych do gmachu przy ul. Chrzanowskiego. Związkowcy twierdzą, że pracownicy gdyńskiego UM zostali oszukani przy okazji wywalczonego przez nich w 2009 r. wzrostu płac w administracji morskiej. Przeznaczono na to środki w wysokości prawie 24 mln zł, jednak - jak twierdzą przedstawiciele załogi - podzielono je niesprawiedliwie między urzędy morskie w Gdyni, Szczecinie i Słupsku.

Przez cały ten okres pracownicy z Gdyni stracić mieli na tej

sytuacji już 12 mln zł plus odsetki.

- Gdyby podział środków na podwyżki płac w 2009 r. był sprawiedliwy, to średnie wynagrodzenie w Urzędzie Morskim w Gdyni byłoby wyższe o około 350 zł brutto - twierdzi Czesław Kościerzyński, przewodniczący przedstawicielstwa międzyzakładowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy przy gdyńskim UM.

Do sytuacji takiej doszło dlatego, że Urząd Morski w Gdyni jako jedyny zgodził się w 2006 r. przekazać 181,5 etatu kalkulacyjnych do tworzonego wówczas Ministerstwa Gospodarki Morskiej. Trzy lata później poniósł tego konsekwencje. Przy podziale środków na podwyżki płac w przypadku jednostki w Gdyni użyto zaniżonego przelicznika, wynikającego ze zmniejszenia liczby etatów kalkulacyjnych z 957 do 772.

Faktycznie zatrudnienie jest jednak jeszcze niższe, wynosi 669 osób. Związkowcy żądają teraz nie tylko wyrównania płac, ale także zwrócenia etatów przysługujących gdyńskiemu UM.

- Ministerstwa Gospodarki Morskiej przecież już nie ma - mówią.

W innym wypadku zapowiadają od sierpnia prowadzenie stałej akcji protestacyjnej. Przepisy zabraniają im strajkować. Związkowcy zamierzają ponownie m.in. oflagować urząd.

Dorota Pyć, podsekretarz stanu ds. gospodarki morskiej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, poinformowała ich jednak, że na podwyżki w tym roku w budżecie państwa nie ma pieniędzy. Wzrost pensji w UM w Gdyni może być jej zdaniem zrealizowany jedynie poprzez racjonalizację zatrudnienia. ●©®